

Sygn. akt *I ACa 515/16*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Górecki /spr./

Sędziowie: SSA Małgorzata Kaźmierczak

SSA Roman Stachowiak

Protokolant: st.sekr.sąd. Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. T.**

przeciwko **D. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny z siedzibą w Lesznie

z dnia 9 listopada 2015 r. sygn. akt XIII C 1080/14

I. zmienia zaskarżony wyrok i :

1) **zasądza od pozwanego na rzecz powódki 68.074 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy siedemdziesiąt cztery złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;**

2) **oddala powództwa w pozostałym zakresie;**

3) **koszty procesu rozdziela między stronami po połowie na tej podstawie zasądza od pozwanego na rzecz powódki 3.327,50 zł;**

I. oddala apelację w pozostałym zakresie;

II. koszty postępowania apelacyjnego rozdziela między stronami po połowie i na tej podstawie zasądza od powódki na rzecz pozwanego 3.327,50 zł.

Małgorzata Kaźmierczak Marek Górecki Roman Stachowiak

UZASADNIENIE

Powódka E. T. wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i orzeczenie nim, że pozwany D. S. ma zapłacić na rzecz powódki kwotę 133.074,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania upominawczego według norm przepisanych.

W dniu 8 września 2014 r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądził całą należność dochodzoną pozwem.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu – Osrodek (...) w L. zasądził od pozwanego na rzecz powódki całą dochodzoną należność wraz z odsetkami i kosztami procesu. Podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania.

Zięcia powódki D. K. oraz pozwanego D. S. łączyły relacje towarzyskie oraz zawodowe. Pozwany był w domu rodzinnym D. K. i miał okazję poznać powódkę E. T.. Powódka wraz z mężem prowadziła działalność gospodarczą w postaci P.H.U. (...), którą zajmuje się przede wszystkim jej córka K. K., gdyż powódka jest schorowana.

Mężczyźni planowali prowadzić wspólnie budowę domów. W ramach tej współpracy pozwany m.in. dokonał zakupu nieruchomości w D. gmina Z., na której rozpoczął budowę domu ze środków uzyskanych w formie kredytu. Na budowę tego domu nakłady poczynił również D. K. ze środków otrzymanych od teściów. Po pewnym czasie pomiędzy pozwanym, a D. K. doszło do pogorszenia relacji. Mężczyźni postanowili zakończyć współpracę i dokonać rozliczeń finansowych z tytułu prowadzonych wspólnie inwestycji oraz z tytułu udzielonych pozwanemu pożyczek przez powódkę i jej męża. W okresie od 19 października 2006 r. do 22 stycznia 2010 r. pozwany otrzymał w ramach pożyczki łącznie kwotę 65.100 zł ze środków P.H.U. (...). Poza tym sprzedał nieruchomość położoną w D. i kwestię sporną okazało się rozliczenie nakładów poczynionych na budowę domu przez D. K.. Rozliczenia pomiędzy pozwanym, a D. K. dotyczyły również samochodu marki C., rocznik 1959 sprowadzonego przez pozwanego ze Stanów Zjednoczonych. Samochód ten został kupiony formalnie przez pozwanego ze środków pieniężnych przekazanych mu przez D. K., który następnie domagał się, aby własność tego samochodu zgodnie z ustaleniami przeszła na powódkę lub jej męża. Poza tym pozwany w ramach rozliczeń z D. K. i jego rodziną dokonał zakupu nieruchomości w D., ze środków przekazanych mu przez rodzinę powódki, by następnie uzyskać środki pieniężne w ramach umowy kredytu i by mógł zwrócić kwotę udzieloną mu tytułem pożyczki. Pozwany następnie, pomimo wcześniejszych ustaleń, nie przeniósł prawa własności tej nieruchomości na rzecz powódki i jej męża.

Ponadto pozwany poza otrzymanymi za pomocą przelewów bankowych niemal od początku znajomości z D. K. otrzymywał od niego w gotówce różne kwoty na własne potrzeby bez pokwitowania. Były to jednak pieniądze z prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej. Powódka godziła się na przekazywanie pieniędzy pozwanemu jednak z uwagi na brak pokwitowań zaczęła się domagać uregulowania tej kwestii. Wówczas pozwany zaproponował, że zawrze z powódką umowy dotyczące sprzedaży działek budowlanych, których był właścicielem. działki w ramach rozliczeń. Pozwany zawarł z powódką dwie umowy sprzedaży w 2007 r. Pozwany podpisał te umowy w biurze P.H.U. (...) w obecności D. K. i jego żony K. K., którzy przekazali mu środki pieniężne w łącznej kwocie 133.074 zł. Powódka następnie podpisała umowę, na podstawie której pozwany miał jej sprzedać dwie działki budowlane położone w miejscowości D. gmina Z. w województwie (...) na osiedlu (...) o powierzchni około 1.400 m² za cenę w wysokości 27,50 zł brutto za m², za co otrzymał zapłatę w wysokości 80.612 zł oraz umowę sprzedaży, na mocy której pozwany miał jej sprzedać dwie działki budowlane położone w miejscowości D. gmina Z. w województwie (...) na osiedlu (...) o powierzchni około 1.000 m² za cenę w wysokości 27,50 zł brutto za m², za co otrzymał zapłatę w wysokości 52.462 zł. Pozwany zobowiązał się wyodrębnić geodezyjnie powyższe działki, a następnie miał zawrzeć z powódką umowę kupna – sprzedaży w/wym. nieruchomości w formie aktu notarialnego.

Pozwany i D. K. starali się dokonać wszelkich rozliczeń na podstawie ustaleń przekazywanych sobie w wiadomościach e-mail. W ramach tej korespondencji pozwany domagał się, aby w dniu ostatecznego rozliczenia doszło do podpisania

umowy pomiędzy nim, a D. K. i jego żoną oraz powódką i jej mężem, z której będzie wynikało, że stron nie łączą żadne zobowiązania. W korespondencji mailowej D. K. domagał się natomiast zwrotu nieokreślonej bliżej kwoty pieniędzy, zwrotu działki w D., samochodu i pompy do C.. Poza tym D. K. w wysyłanych pozwanemu wiadomościach wskazywał, że chciałby uregulować wszelkie formalne sprawy związane z działkami w D., Ś. i D. oraz że chciałby zapoznać się z rozliczeniem domu w D.. Pozwany w wysyłanych wiadomościach e-mail nie kwestionował żądań D. K. i zapewniał, że nie będzie to kwestią sporną. Mężczyźni nie byli jednak zgodni odnośnie kwoty, którą pozwany miał zwrócić D. K. oraz odnośnie ewentualnych kwot, które należały by się pozwanemu w ramach wzajemnych rozliczeń.

W dniu 26.08.2013 r. D. K. złożył zawiadomienie o popełnieniu na jego szkodę przez pozwanego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z dokonaniem zakupu przez pozwanego w jego imieniu samochodu marki C., rocznik 1959 sprowadzonego ze Stanów Zjednoczonych ze środków pieniężnych przekazanych mu przez D. K. i w związku z nie przeniesieniem go na własność D. K.. Poza tym D. K., składając zawiadomienie o popełnionym na jego szkodę przestępstwie przez pozwanego, przedstawił okoliczności związane z nie przepisaniem na jego rzecz przez pozwanego działki budowlanej położonej w D., której pozwany dokonał zakupu w swoim imieniu ze środków przekazanych mu przez rodzinę D. K.. Postanowieniem z dnia 25.09.2013 r. odmówiono wszczęcia dochodzenia w tej sprawie.

W dniu 18 grudnia 2013 r. pomiędzy powódką i pozwanym została zawarta umowa kupna – sprzedaży na podstawie której pozwany sprzedał powódce pojazd marki C., rok produkcji 1959. Ponadto w tym samym dniu pozwany, powódka i mąż powódki M. T. zawarli na podstawie aktu notarialnego Repertorium A (...) umowę sprzedaży na mocy której pozwany sprzedał powódce i jej mężowi prawo własności niezabudowanej działki gruntu numer (...) o obszarze 0.08.90 ha oraz udział wynoszący 2/6 części w niezabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości D., gmina Ś., stanowiącej działki numer (...) o łącznym obszarze 0.07.37 ha za łączną cenę w wysokości 16.000 zł. W/wym. nieruchomości pozwany nabył w dniu 25.01.2011 r. na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego repertorium A numer (...) za cenę w wysokości 14.200 zł.

W dniu 18 grudnia 2013 r. E. T. otrzymała od pozwanego kwotę 65.000 zł.

Pozwany nie przeniósł na rzecz powódki prawa własności czterech działek położonych w D., ani nie zwrócił jej uiszczonej ceny w łącznej kwocie 133.074 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione.

Wskazał, że zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Pozwany na podstawie dwóch umów zawartych z powódką zobowiązał się sprzedać jej cztery działki położone w miejscowości D. o łącznej powierzchni około 4.800 m². Na poczet zakupu powódka dokonała zapłaty kwoty 133.074,00 zł, a którą to okoliczność pozwany potwierdził w podpisanych umowach. Pozwany nie zawarł jednak z powódką umowy kupna – sprzedaży w formie aktu notarialnego i nie przeniósł na nią prawa własności przedmiotowych działek, ani nie dokonał zwrotu uiszczonej przez powódkę ceny.

Z uwagi na to, że pozwany nie wywiązał się z ciążącego na nim zobowiązania i pomimo uzyskania zapłaty za cztery działki położone w D. nie przeniósł ich prawa własności na rzecz powódki, roszczenie powódki, w zakresie w jakim żądała zwrotu kwoty 133.074,00 zł Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione i zasądził dochodzoną kwotę wraz z odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zauważył, że pozwany nie wykazał pozorności wymienionych wyżej umów. Z treści wiadomości e-mail wysłanej przez pozwanego D. K. wynikało, że pozwany nie kwestionował konieczności uregulowania wszelkich formalności związanych również z działkami położonymi w D.. Powyższe potwierdziło więc stanowisko strony powodowej, a mianowicie, że pozwany otrzymał zapłatę za powyższe działki i że następnie nie dopełnił formalności, by ich własność została przeniesiona na powódkę. Odnosząc się do twierdzeń pozwanego,

że umowy te miały być zawarte z D. K., ale zostały zawarte z powódką z uwagi na problemy finansowe D. K., w związku z którymi nie chciał on posiadać majątku, Sąd I instancji wskazał że z powyższych twierdzeń pozwanego wynika, że intencją stron było to, aby własność przedmiotowych działek przeszła na rzecz powódki, a nie D. K.. W świetle powyższego, brak więc było podstaw do stwierdzenia, że umowy te zostały zawarte dla pozorów. Kwestia wiarygodności tych umów nie budziła również wątpliwości Sądu. Pozwany nie kwestionował wiarygodności swoich podpisów, przyznał, że jedną z tych umów zawarł z powódką, a z korespondencji mailowej wysyłanej przez pozwanego do D. K. wynikało, że kwestia działek w D. wymaga formalnego uregulowania. Ponadto na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż pozwany nie kwestionował wysokości swojego zobowiązania, twierdził tylko że jest dłużnikiem D. K.. Natomiast na pytanie dlaczego nie zwrócił kwoty stanowiącej żądanie pozwu D. K. choćby przelewem bankowym, stwierdził, że nie pomyślał o tym.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją pozwany zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj. artykułu 233 § 1 kpc poprzez:

- przyjęcie bez zastrzeżeń legitymacji czynnej powódki,
- uznanie za wiarygodne zeznań świadka D. K.,
- odmówienie wiarygodności zeznaniom pozwanego,
- niedostatecznie wnikliwą analizę wiadomości e-mail przedłożonych do akt sprawy,
- niewyciągnięcie właściwych wniosków z pominięcia dowodu z zeznań powódki wskutek jej nieusprawiedliwionego niestawiennictwa,
- zaniechanie kontynuowania wywiadu u komornika sądowego w celu ustalenia ewentualnego zakresu postępowań egzekucyjnych toczących się przeciwko świadkowi D. K.,
- nieuwzględnienie przekazania kwoty 65.000 zł przez pozwanego na rzecz powódki.

Skarżący zarzucił nadto naruszenie art. 388 § 2 kpc, 6 kc i 299 kpc.

Wskazał także na naruszenie przepisów prawa materialnego tj:

- art. 353 § 1 kc poprzez ustalenia istnienia stosunku zobowiązaniowego między stronami,
- art. 158 kc w zw. z art. 73 § 2 kc poprzez uznanie za ważne umów sprzedaży nieruchomości niezawartych w formie aktu notarialnego,
- art. 471 kc poprzez przyjęcie istnienia stosunku umownego między stronami,
- art. 83 kc poprzez uznanie, że umowy nie zostały zawarte dla pozorów,
- art. 118 kc poprzez nieuwzględnienie przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powódkę.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nadto wniósł o przeprowadzenie dowodu:

- z zeznań powódki oraz świadków S. B., R. O. i A. O.,
- z przedłożonych dokumentów w postaci umowy kredytowej, aktu notarialnego faktury oraz projektu porozumienia,
- z wywiadu komornika

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny po uzupełnieniu postępowania dowodowego zważył co następuje:

Apelacja pozwanego w części okazała się uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji co do posiadania przez powódkę czynnej legitymacji procesowej. Stanowisko to znajduje w pełni potwierdzenie w ustalonym stanie faktycznym, dokonanym bez obrazy art. 233 § 1 kpc. Zarzut naruszenia tego artykułu podniesiony w apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie. Zarzut ten mógłby się okazać skuteczny tylko wówczas gdyby skarżący posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi wykazał, że Sąd Okręgowy rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 kpc zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Tego zaś skarżący nie wykazał przedstawiając w apelacji własną wersję stanu faktycznego, korzystną dla siebie, ale oderwaną od ustaleń i oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. To zaś nie jest wystarczające dla skutecznego podważenia oceny dowodów.

Powódka dochodziła roszczeń z dwóch pisemnych umów sprzedaży nieruchomości zawartych z pozwanym. Z umów tych wynika wyraźnie, że pozwany potwierdza, iż na poczet ceny tych nieruchomości otrzymał łącznie kwotę dochodzoną przez powódkę pozwem.

Fakt otrzymania tych pieniędzy przez pozwanego potwierdziła też powódka w swych zeznaniach oraz przesłuchiwanie świadkowie K. K. i D. K.. Pozwany cały czas zaprzeczał by otrzymał pieniądze przy podpisywaniu umów. Twierdził, że były to umowy pozorne, zawarte w rzeczywistości dla zabezpieczenia interesów D. K. (zięcia powódki), któremu był i jest winien kwotę dochodzoną pozwem.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanego.

Przede wszystkim wskazać należy, że obie strony procesu – z różnych względów – nie chcą bądź nie mogą ujawnić rzeczywistego obrazu prowadzonych wspólnie interesów, również z udziałem świadka D. K.. Ich zeznania prowadzą do przedstawienia tylko fragmentu rzeczywistych wspólnych interesów, co powoduje trudności w ustaleniu stanu faktycznego przez Sąd orzekający. Nie mniej dysponując takim materiałem dowodowym jaki przedstawiły strony, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż powódka przekazała łącznie pozwanemu kwotę dochodzoną pozwem. Formalnie – jak wynika to z pisemnie zawartych umów – kwota ta została przekazana na poczet ceny za zakupione przez powódkę działki.

W rzeczywistości sama powódka w swych zeznaniach przed Sądem Apelacyjnym przyznała, iż nie do końca tak było, gdyż część kwoty przekazała pozwanemu, a reszta tej kwoty to były niejako długi pozwanego wobec powódki.

Jednakże pozwany podpisując te umowy potwierdził otrzymanie od powódki kwoty dochodzonej pozwem.

Co do samych umów, pozwany zarzucał ich pozorność, jednakże Sąd Okręgowy tego zarzutu nie uwzględnił, uznając umowy za ważne.

Abstrahując od tego, czy umowy te były pozorne, czy nie, były to umowy nieważne. Były to tzw. nieformalne umowy sprzedaży nieruchomości. Art. 158 kc zastrzega dla umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości oraz umowy przenoszącej własność nieruchomości wymóg formy aktu notarialnego. Zgodnie z art. 73 § 2 zdanie pierwsze kc, jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną niż pisemna (zwykła) formę szczególną, to czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna. Zatem obie strony umowy – wobec jej nieważności – nie są zobowiązane do spełnienia swego świadczenia.

Kupujący nie jest zobowiązany do zapłaty ceny, a sprzedawca do przeniesienia własności nieruchomości. Błędnie zatem zastosował Sąd Okręgowy art. 471 kc jako podstawę dochodzonego roszczenia. O niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu umowy można mówić tylko w odniesieniu do ważnie zawartej umowy. Skoro – jak wskazano

już wcześniej – umowy zawarte między stronami nie były umowami zawartymi ważnie, ze względu na niezachowanie formy aktu notarialnego, to nie można mówić o niewykonaniu bądź nienależnym wykonaniu umowy.

Jednakże – jak ustalił Sąd Okręgowy i co Sąd Apelacyjny aprobuje – pozwany w wyniku zawarcia nieważnych umów otrzymał od powódki kwotę dochodzoną pozwem.

Zapłata przez powódkę tej kwoty, czyli uiszczenie ceny na poczet nabycia nieruchomości, była spełnieniem świadczenia nienależnego /art. 410 § 2 kc/. Świadczenie jest nienależne między innymi wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W takiej sytuacji kupujący (powódka) może żądać zwrotu swego świadczenia (art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 kc), choćby nawet dokonując zapłaty wiedział, że nie jest zobowiązany do świadczenia (art. 411 § 1 in fine kc).

Taka właśnie sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Powódka może się domagać zwrotu uiszczonych cen w wyniku zawarcia nieważnej umowy kupna nieruchomości. Za niezasadny uznał Sąd Apelacyjny podniesiony zarzut przedawnienia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 kc), którego jednym z przypadków jest świadczenie nienależne (art. 410 § 1 kc). Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawnia się na zasadach ogólnych z art. 118 kc w terminie dziesięcioletnim. Przede wszystkim brak jest jakiegokolwiek podstaw do przyjęcia – jak twierdzi pozwany w apelacji – że roszczenie powódki było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się z upływem trzech lat. Powódka zawierała umowy jako osoba fizyczna, bez jakiegokolwiek związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Sam fakt, że jednocześnie prowadziła działalność gospodarczą, nie oznacza, że każda umowa zawierana przez nią ma związek z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie (por. wyrok S.N. z 3.10.2008, I CSK 155/08) roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, to roszczenie które ściśle wiąże się z umowami zawieranimi przez przedsiębiorców. Chodzi tu o zarówno o umowy, które są zawierane w ramach przedstawionej działalności gospodarczej, jak i umowy, które pośrednio tej działalności służą. Związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą być nie tylko roszczenia kontraktowe, ale również roszczenia deliktowe oraz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, pod warunkiem, że pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym ze wskazanymi wyżej umowami. Przepisowi art. 118 in fine kc nie podlega natomiast przysługujące przedsiębiorcy roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, jeżeli powstało poza relacjami kontraktowymi przedsiębiorcy.

W tej sytuacji biorąc powyższe pod uwagę, że umowy sprzedaży zostały zawarte w 2007 roku, niezależnie od przyjęcia daty wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, w dacie wniesienia pozwu (2014 rok), roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu. Biorąc powyższe pod uwagę uznać należało, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia jest uzasadnione.

Jednakże Sąd Apelacyjny uwzględnił podnoszony już w toku procesu przed Sądem I instancji zarzut zwrotu części otrzymanej kwoty w wys. 65 tys. złotych. Z niekwestionowanych przez żadną ze stron ustaleń faktycznych Sądu wynika, że 18 grudnia 2013 roku powódka otrzymała od pozwanego kwotę 65 tys. złotych. Znajduje to pełne potwierdzenie zarówno w pisemnym pokwitowaniu odbioru kwoty (k.59), jak i zeznaniach powódki w charakterze strony przed Sądem Apelacyjnym /protokół elektroniczny z rozprawy w dn. 14.12.2016 r. oraz transkrypcja protokołu k.267/. Powódka nie potrafiła też wytłumaczyć w jaki sposób tę kwotę rozliczyła, nie wykazała też, że pozwany miał wobec niej jakieś inne długi, na poczet których kwotę tę zaliczyła.

Sąd Okręgowy z niewiadomych przyczyn fakt otrzymania przez powódkę od pozwanego kwoty 65 tys. złotych, w swych rozważaniach zupełnie pominął.

W tej sytuacji przyjąć należało, że roszczenie powódki o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia może się ograniczać jedynie do różnicy pomiędzy kwotą przekazaną nienależnie pozwanemu (133.074 zł) a kwotą otrzymana od pozwanego (65.000 zł) tj. 68.074 zł. Do tej kwoty ostatecznie uznał Sąd Apelacyjny za zasadne roszczenie powódki.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił – poza dowodem z przesłuchania powódki – zgłaszanych przez pozwanego dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Jeśli chodzi o dowód z dokumentów w postaci umowy kredytowej, aktu notarialnego z dnia 14.06.2013 r., faktury z dnia 12.04.10 i projektu porozumienia, to dowody te uznać należało za spóźnione. Wszystkie te dowody istniały w toku postępowania przed Sądem Okręgowym a pozwany w żaden sposób nie wykazał, że potrzeba ich powołania powstała dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 kpc uznał dowody te jako spóźnione.

Tak samo należało ocenić powołane dowody z zeznań świadków. Pozwany tłumaczy konieczność ich powołania dopiero w postępowaniu apelacyjnym z tym, że nie przesłuchano powódki w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego. Jeśli ta okoliczność miałaby być przyczyną powołania świadków dopiero w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, to należy zauważyć, że nie było przeszkód do zgłoszenia tych świadków jeszcze w toku postępowania przed Sądem Okręgowym na ostatniej rozprawie. Powódka bowiem wezwana wówczas do osobistego stawiennictwa na termin rozprawy nie stawiała się i Sąd Okręgowy ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania pozwanego (k.124).

Natomiast przeprowadzenie wywiadu u komornika sądowego nie było uzasadnione z tej przyczyny, że informacje które miał udzielić komornik nie były informacjami co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powódki 68.674 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2013 roku tj. od upływu terminu płatności wskazanego w wezwaniu do zapłaty.

W pozostałej części powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu. Odnośnie kosztów procesu, ostatecznie uznać należało, że każda ze stron wygrała spór w połowie, co uzasadniało stosunkowe rozdzielenie kosztów /art. 100 zdanie pierwsze kpc/. Na koszty powódki składały się: wpis od pozwu 6.655 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, łącznie 10.272 zł. Pozwany jest zobowiązany zatem do zwrotu na rzecz powódki połowę tych kosztów tj. 5.136 zł. Koszty pozwanego to 3.600 zł kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnika, łącznie 3.617 zł. Z tego przysługuje jemu od powódki zwrot połowy tj. kwoty 1.808,50 zł.

Po wzajemnym rozliczeniu należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powódki 3.327,50 zł (10.272 zł – 1.808,50 zł).

W pozostałej części apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu – art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono również na podstawie art. 100 zdanie pierwsze kpc, obciążają nimi strony po połowie. Koszty postępowania apelacyjnego powódki to kwota 2.700 zł kosztów zastępstwa procesowego, z której to kwoty powódce należy się zwrot połowy tj. 1350 zł. Koszty pozwanego to wpis od apelacji w kwocie 6.655 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 zł, z czego należy się zwrot połowy tj. 4.677,50 zł. Po wzajemnym rozliczeniu między stronami należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego 3.327,50 zł (4.677,50 zł – 1350 zł).

Małgorzata Kaźmierczak Marek Górecki Roman Stachowiak

--	--	--